

## PRZEKŁADY

JANUSZ SYTNIK-CZETWERTYŃSKI

(Toruń – Kielce)

### WĄTKI PANTEISTYCZNE W KONCEPCJI ISAACA NEWTONA

#### WPROWADZENIE DO PRZEKŁADU

Koncepcja Isaaca Newtona wymyka się standardowym kwalifikacjom. Przyjęło się uznawać, że system ten ma charakter materialistyczny. Stoi to jednak w sprzeczności z treścią wielu pism niepublikowanych, a także z fragmentami najśłynniejszych pism myśliciela (*Matematyczne Zasady Filozofii Naturalnej; Optyka*). Odnajdujemy tam bowiem stwierdzenia odwołujące się do koncepcji spirytualistycznych, zwłaszcza wtedy, gdy rozważania dotyczą kwestii stworzenia świata, związku duszy i ciała, czy wreszcie Boga i jego relacji z naturą.

Szczególnie ten ostatni problem budzi wiele kontrowersji. Oto bowiem czytamy m.in., że

W Nim [Bogu – przyp. JSC] wszystkie rzeczy są zawarte i poruszają się, choć żadna z nich nie wpływa na pozostałe. Bóg niczego nie doznaje z powodu ruchów ciała, a ciała nie doznają oporu z powodu wszechobecności Boga<sup>1</sup>.

Trudno nie wskazać tu pierwiastków panteistycznych. Zarzuty o panteizm pojawiały się zresztą już za życia Newtona. Wystarczy wspomnieć list de Duilliera do Huygensa, w którym autor zamierza nawet modyfikować dzieło Newtona i uzupełnić jego treść. Nie był to jednak głos wystarczająco donośny, by zmusić Newtona do korekty własnych tez. Newton był wówczas u szczytu sławy. Nie dziwi więc fakt, że na list

---

<sup>1</sup> I. Newton, *Mathematical Principles of Natural Philosophy and his System of World*, Latin-English edition, transl. A. Motte, F. Cajori, London 1962, vol II, s. 276. Wszystkie cytaty – o ile nie zaznaczono inaczej – są w tłumaczeniu własnym.

de Duilliera Huygens odpisał ironiczną uwagą: „lepiej już niech Pan tam niczego nie dopisuje”.

Newton mógł więc sobie pozwolić na daleko posuniętą spekulację. Zwróćmy uwagę na to, jak specyficzną rolę odgrywa w jego koncepcji pojęcie Boga. To Bóg jest wszak gwarantem absolutnego charakteru czasu i przestrzeni, wchodząc tym samym w skład równoważenia systemu natury. A stąd już bliska droga do panteizmu.

Przejdźmy do kwestii szczegółowych.

### ZALEŻNOŚCI HISTORYCZNE

Większość koncepcji ontologicznych odwołuje się do podziału świata na rzeczy materialne (fizyczne, naturalne) i niematerialne (formalne, metafizyczne, duchowe, psychiczne). Koncepcje monistyczne uznają pierwszeństwo jednej z tych kategorii, koncepcje dualistyczne przyjmują ich współistnienie. Z kolei koncepcje pluralistyczne, które – jak się zdaje – winny wykraczać poza wskazany schemat, mają raczej charakter ukrytego monizmu. Przykładem może być system Leibniza. Mimo iż, podręczniki filozofii określają go mianem pluralistycznego, to nie bez znaczenia jest fakt, że wszystkie substancje proste – monady, choć od siebie różne, są tam wyłącznie jednego, duchowego rodzaju. Koncepcję tę możemy więc z powodzeniem określić mianem monizmu spirytualistycznego.

Spór o naturę substancji przybierał różną postać. Wymieńmy tu spór o uniwersalia, który, pytając o naturę rzeczy opisywanych przez pojęcia ogólne, pyta wszak o ich realność. Podobnie rzecz się ma w przypadku koncepcji formy i materii, problemu psychofizycznego, czy wreszcie – znanego głównie z koncepcji społecznych – problemu ogół/jednostka (zważmy bowiem, że koncepcje, odwołujące się do pojęcia jednostki zyskują charakter materialistyczny i przenoszą – z różnym skutkiem – prawa zjawisk fizycznych na zjawiska społeczne, zaś koncepcje odwołujące się do pojęcia ogółu, np. państwa, mają charakter *stricte* idealistyczny).

Przejdźmy do analizy zależności.

Filozofem, który odnowił problem sporu o naturę świata był Kartezjusz. Jego dualistyczna koncepcja rzeczywistości zdominowała naukę do tego stopnia, że niemal wszystkie późniejsze systemy filozoficzne odwołują się do paradygmatu materialności bądź niematerialności. I tak, choć następcy Kartezjusza przeprowadzili gruntowny atak na zasady szczegółowe, to w zakresie natury świata oparli się albo na

rzeczach myślących (jak czyni to np. Leibniz), albo rozciągłych (Newton). Przyjmowano wprawdzie nowe definicje substancji, usuwając np. rozciągłość z grupy cech pierwszorzędnych, ale ostatecznie rozumowanie to stanowi jedynie modyfikację definicji proponowanych przez Kartezjusza. Ten problem starali się przewyciężyć dopiero myśliciele kolejnego pokolenia, np. Kant i Bošković, którzy substancję świata definiowali w oparciu zarówno o własności duszy, jak i ciała.

Koncepcja Newtona stanowi więc pomost między wizją Kartezjusza, a koncepcjami filozofów osiemnastowiecznych. Symptomów jest zresztą więcej. Weźmy dla przykładu koncepcję Kanta. Oto lista istotnych spójności między jego koncepcją a Newtona:

- rozważania nad naturą eteru,
- fascynacja Kanta mechanicznym przyrodoznawstwem i próba zastosowania praw Newtonowskiej mechaniki do kosmologii,
- oparcie metody badawczej na unikaniu hipotez,
- panenteizm,
- koncepcja form naoczności.

Spójrzmy np. na koncepcję form naoczności. Koncepcja ta, głoszona przez Kanta, odwołuje się do czasu i przestrzeni jako dwóch immanentnych form oglądu rzeczywistości. Przypomina to wprost Newtonowską koncepcję Bożego *sensorium*. Działanie Kanta polega więc na odebraniu owego *sensorium* Bogu i przydaniu go człowiekowi:

Przestrzeń jest koniecznym wyobrażeniem *a priori* leżącym u podłoża wszelkich zewnętrznych danych naocznych. Nie można sobie wyobrazić, że nie ma przestrzeni, jakkolwiek można sobie po myśleć, że nie spotykamy w niej żadnych przedmiotów.

Czas jest warunkiem *a priori* wszelkich zjawisk w ogóle, a mianowicie bezpośrednim warunkiem zjawisk wewnętrznych (naszej duszy) i właśnie przez to pośrednio także zjawisk zewnętrznych<sup>2</sup>.

Stosunek Boga do rzeczy, możemy tu wyobrazić sobie poprzez porównanie stosunku umysłu do pojęć: pojęcia są w umyśle, a umysł w pojęciach, lecz umysł nie zużywa się na pojęcia, nie jest ich sumą, lecz ich niezbędnym poprzednikiem, zasadą, przez którą zostają ustanowione.

---

<sup>2</sup> I. Kant, *Werksausgabe*, Wersg. W. Weischedel, Suhrkamp Frankfurt/Main 1991. Cytowane tłumaczenie pochodzi z: P. Dehnel, *Kosmogonia Immanuela Kanta* [w:] „Kwartalnik Filozoficzny” 1998, t. XXVI, z. 2, s. 73.

## PANTEIZM

Panteizm jest koncepcją łączącą Boga i Naturę, określającą je jako dwie strony jednego istnienia. Bóg i Natura zostają zidentyfikowane jako Jedno. Dalej – przyjęło się uznawać za panteistyczne jedynie te koncepcje, które opierają się na paradygmacie holistycznym. Wiąże się to z niemożliwą podzielnością Bożej natury. Eliminuje to więc, jak się zdaje, koncepcję Newtona, jako że czytamy w niej o najdrobniejszych cząsteczkach materii, które „będziemy mogli oglądać, gdy mikroskopy będą bardziej doskonałe”.

Tymczasem wiele systemów atomistycznych – zwłaszcza wcześniejszych – przyjmuje ideę Bożej obecności w świecie w postaci czynnika aktywizującego substancję. Ba, dowodzą one (czyni tak właśnie Newton), że Bóg jest nie tylko Stwórcą świata, ale również nadzorcą wszystkich jego poczynąń, ingerującym we wszystkie zjawiska natury. Pozwala to spojrzeć na panteizm szerzej, jako na koncepcję ogólną, łączącą substancję materialną i niematerialną, a dalej, odwołującą się do jedności zarówno w rozumieniu tego, co najpełniejsze (holizm), jak i tego, co najdrobniejsze (atomizm). Jeśli na tej podstawie rozszerzymy klasyfikację koncepcji ontologicznych, to otrzymamy następujące możliwości:

- monizm atomistyczny w wersji materialistycznej (np. Demokryt),
- monizm atomistyczny w wersji spirytualistycznej (np. Leibniz),
- monizm atomistyczny w wersji mieszanej (np. Kant, Bošković),
- monizm holistyczny w wersji materialistycznej (np. Parmenides),
- monizm holistyczny w wersji spirytualistycznej (np. Hegel),
- monizm holistyczny w wersji mieszanej (np. Spinoza).

Przejdźmy do cech panteizmu. Do najczęściej spotykanych cech panteizmu zaliczamy:

- ideę rozumnego rozwoju wszechświata,
- ideę jedności świata,
- ideę wieczności świata,
- ideę żywości świata materialnego,
- ideę przenikania Boga we wszystkie substancje,
- negację idei Boga jako istoty rozumnej.

Należy wyróżnić również symptomy panteizmu, które możemy spotkać nawet w systemach jawnie odcinających się od tradycji panteistycznej:

- utożsamienie Boga z naturą,
- posługiwanie się terminem Boskość, a nie po prostu Bóg. Panteiści nie mówili bowiem o Bogu, o działaniu i dziełach bożych, lecz o boskości pewnych rzeczy i zjawisk,
- idea emanacji,
- negacja bezpośredniości aktu stworzenia.

Na tej podstawie wyróżniamy wiele odmian panteizmu. Do najistotniejszych zaliczamy:

- panteizm emanacyjny (Plotyn, Eriugena), wedle którego istnieje absolutny, ponad-czasowy i prosty prabyt (Jedno), z którego wyłaniają się stopniowo rzeczy idealne, duchowe i materialne,
- panteizm ewolucjonistyczny (Hegel, Fichte, Gentile, Croce), wedle którego jedynym bytem jest Bóg, który urzeczywistnia się w świecie poprzez dialektyczny rozwój rzeczywistości i który poprzez ludzkiego ducha dochodzi do samoświadomości,
- panteizm statyczny (Spinoza), który świadomie pomija zagadnienie powstawania bytów jednostkowych,
- panteizm immanentny (Taine, Ostwald, Haeckel), zdaniem którego Bóg całkowicie wyczerpuje się w bytach jednostkowych,
- panteizm transcendentny (Plotyn, Wedant, Eriugena), który głosi, że Bóg istnieje w rdzeniu bytów jednostkowych, najbardziej w duszy,
- akosmizm (Berkeley): wedle którego świat nie istnieje, jest jedynie złudzeniem albo atrybutem Boga,
- panteizm realistyczny (Hartmann, Spinoza), który przyznaje bytom i jednostkowej świadomości byt niezależny od boskiego myślenia,
- panteizm idealistyczny (Hegel), dla którego byty jednostkowe są tylko myślami Absolutu. Relacja między przyrodą a Absolutem jest identyczna z relacją, jaka w rozumowaniu dedukcyjnym zachodzi między zasadą a jej koniecznymi następstwami,
- panteizm (Hartshorne, Whitehead), który twierdzi, że otaczająca nas rzeczywistość z konieczności wyłania się z Boga, tkwi ona w Bogu jako Jego wewnętrzna modyfikacja i manifestacja, sam Bóg zaś nie jest pochłonięty przez nią,

- panpsychizm (Tales, Siger z Brabantu, Telesio, Bruno, La Mettrie, Fechner), wedle którego wszystko to, co, istnieje, jest ożywiane przez duszę świata. Przypisuje całej materii nie tylko życie, lecz także naturę psychiczną.

Spróbujmy teraz porównać wątki koncepcji Newtona z tradycją panteistyczną.

## NEWTON A PANTEIZM

Spośród wymienionych cech panteizmu, aż pięć odnajdujemy w koncepcji Newtona. Są to: idea rozumnego rozwoju wszechświata, idea jedności świata (w pismach niepublikowanych za życia myśliciela), idea wieczności, idea żywości świata materialnego oraz idea przenikania Boga we wszystkie substancje.

Newton twierdzi, że świat jest wieczny i nieskończony. Jest wieczny trwałością i nieskończonością czasu i przestrzeni. Z drugiej strony mówi, iż Bóg stworzył świat w czasie i przestrzeni (które – jak się okazuje – są formami jego naoczności). Skoro świat został stworzony, to – przed jego stworzeniem – musiał istnieć podmiot tego stworzenia. Wieczność i nieskończoność nie są więc immanentnymi własnościami świata. Możemy zatem wyróżnić dwie fazy: istnienia Boga i jego *sensorium* oraz fazę stwarzania świata. By móc pogodzić ideę wieczności świata z koncepcją stworzenia należałoby założyć, że Bóg stworzył świat sam w sobie. Przyznaje to sam Newton. Przypomnijmy tu cytowane już wcześniej słowa:

W nim wszystkie rzeczy są zawarte i poruszają się, choć żadna z nich nie wpływa na pozostałe. Bóg niczego nie doznaje z powodu ruchów ciał, a ciała nie doznają oporu z powodu wszechobecności Boga<sup>3</sup>.

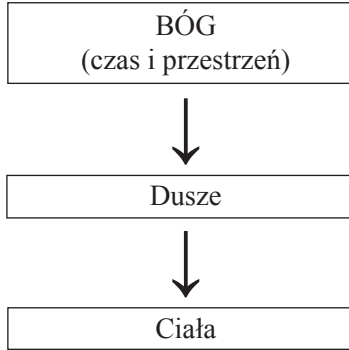
Newton wskazuje również możliwość, kiedy to cała substancja świata nie powstaje jednocześnie, ale stworzone zostają dusze, które następnie emanują z siebie ciałami.

Prawdę mówiąc, jeśli ktokolwiek uważa za możliwe to, że Bóg może stworzyć jakieś myślące stworzenie tak doskonałe, że mogłoby ono za sprawą Boskiego przyzwolenia stworzyć z kolei istoty niższego rzędu, to jak dotąd, miast umniejszania Bożej woli, wzmacnia ją, gdyż moc ta, która potrafi wydawać na świat istoty nie tylko bezpośrednio, lecz za pośrednictwem innych istot, jest nadzwyczajnie, żeby nie powiedzieć, nieskończenie potężniejsza. [...]

<sup>3</sup> I. Newton, *Mathematical Principles...*, dz. cyt., s. 277.

Świat ten nie powinien być nazywany stworzeniem tej duszy, lecz samego Boga, który stwarza go poprzez nadawanie duszy takiego charakteru, że świat ten emanuje z niej z konieczności<sup>4</sup>.

Mamy więc następujący model rzeczywistości:



Newton podaje dalej dowód na istnienie Boga, który w dużym stopniu przypomina Tomaszowy dowód z niesamowitości świata.

Mamy więc ostatecznie następujące fazy stwarzania świata:

- faza pierwsza, w której istnieje tylko Bóg i Jego *sensorium*;
- faza druga, gdy Bóg podaje prawdy wieczne, na podstawie których dusze emanują materię, a ta ułoży się podług owych praw;
- faza trzecia, to faza, w której Bóg powołuje do istnienia dusze;
- faza czwarta, to faza, w której dusze emanują materię;
- faza piąta to faza porządkowania się materii. Owe porządkowanie się jest doskonałe, gdyż taki sposób porządkowania przewidział Bóg. Podał prawdy wieczne, które są prawami koniecznymi świata.

Gdy dodać do tego – wspomnianą już – koncepcję stworzenia przez Boga świata w samym sobie, otrzymujemy jednoznacznie panteistyczny obraz rzeczywistości.

Przejdźmy do krytyki pojęcia materii. Proces kształtowania się materii, oznacza wedle Newtona proces tworzenia się jej struktury. Jest to istotne odkrycie. Dotychczas bowiem mówiono jedynie o organizowaniu się cząstek materialnych, ale nigdy nie mówiono o tworzeniu się – by tak rzec – natury materii. Owa wizja wyprzedza epokę i świadczy o doskonałej intuicji Newtona, co do dalszego kursu nauki. Choć

<sup>4</sup> R. Hall, M. B. Hall, *Unpublished Scientific Papers of Newton*, latin-english edition, London 1962, s. 58.

jego wizja ma jeszcze charakter spekulatywny, to kolejne pokolenie filozofów (np. Bošković) opisze ów proces językiem nauki.

Newton wychodzi z następującego przekonania:

Nie jestem skłonny kategorycznie twierdzić, jaka jest natura ciał, raczej mogę opisać pewien rodzaj bytu podobnego w pewien sposób do ciał, a którego stworzenie niezaprzeczalnie leży w granicach Bożej mocy, tak że trudno nam stwierdzić, iż nie jest to ciało<sup>5</sup>.

Newton opisuje takowy byt i uzasadnia możliwość jego istnienia następująco:

Jako że każdy człowiek jest świadomy, że może poruszać swym ciałem zgodnie ze swoją wolą i wierzy on dalej, że wszyscy ludzie korzystają z tej samej mocy poruszania swoimi ciałami jedynie za pomocą myśli, wolna moc poruszania ciałami za sprawą woli nie może być w żaden sposób odmówiona Bogu, którego zdolność myślenia jest nieskończenie większa i szybsza. [...]

Na podstawie analogicznego argumentu trzeba się zgodzić, że Bóg wyłącznie przez akt myślenia i woli może zapobiegać przenikaniu przez pewne ciało przestrzeni wyznaczonej przez pewne granice. [...]

W ten sposób możemy sobie wyobrazić, że istnieją puste przestrzenie roz-rzucone po całym świecie, z których jedna, opisana pewnymi granicami, za sprawą mocy Bożej ma szczęście być nieprzenikliwa dla ciał. [...]

Na podstawie tej hipotezy oczywiste jest, że powstrzymywałyby ona ruchy ciał i być może odbijałyby je, a także przyjmowała wszystkie własności cząstek materialnych z wyjątkiem tego, że będzie nieruchoma. [...]

Jeśli możemy dalej sobie wyobrazić, że ta nieprzenikliwość nie zawsze utrzymuje się w tej samej części przestrzeni, lecz może być przenoszona tu i tam, zgodnie z pewnymi prawami, tak jednak, że ilość i kształt tej przestrzeni nie zmieniają się, to nie ma takiej własności ciała, której by nie posiadała. [...]

Miałaby ona kształt, byłaby namacalna i ruchoma, zdolna do odbijania i bycia odbijaną, w nie mniejszym stopniu tworzyłaby część struktury rzeczy niż inne korpuskuły, i nie wątpię, iż działałaby nie inaczej na nasze umysły, natomiast podlegałaby naszemu działaniu na nią, ponieważ nie byłaby niczym innym jak produktem Boskiego umysłu, zrealizowanym w określonej ilości przestrzeni<sup>6</sup>.

Konfrontując to z Newtonowską koncepcją emanacji otrzymujemy wizję, w której Bóg tworzy dusze zdolne do nadawania pewnej części przestrzeni (uznawanej przez Newtona za coś różnego od obiektów przestrzennych) statusu nieprzenikliwości i tworzenia – tym sposobem – cząstek materii. Tu już nie może być wątpliwości. Jest to najczystsza postać panteizmu.

---

<sup>5</sup> Tamże, s. 59.

<sup>6</sup> I. Newton, *Mathematical Principles...*, dz. cyt., s. 279.



Ostatecznie proces organizowania się świata przebiega – zdaniem Newtona – następująco. Na początku istniał Bóg posiadający umysł i organ zmysłowy – *sensorium*, którym jest czas i przestrzeń. W owym *sensorium* Bóg stworzył dusze, które z kolei otrzymały od Boga konieczność produkcji materii. Proces ten przebiega poprzez nadawanie (czynienie) miejsce w przestrzeni nieprzenikliwymi. W ten sposób świat jest w Bogu.

Jednak mimo to, że świat jest w Bogu – Bóg pozostaje niepoznawalny. Newton pisze na ten temat następująco:

Mamy ideę jego przymiotów, lecz nie wiemy, jaka jest rzeczywista substancja wszystkiego. W ciałach postrzegamy jedynie ich kształty i kolory, słyszymy tylko dźwięki, dotykamy wyłącznie ich zewnętrznych powierzchni, czujemy ledwie zapachy i kosztujemy smaki, ale nie poznajemy, za pośrednictwem naszych zmysłów, ich wewnętrznej substancji, ani nie są nam one dane poprzez introspektywne akty naszego umysłu. Tym mniej wiemy zatem o substancji Boga. [...]

Czy zatem Newton był panteistą? Wydaje się, że prywatnie był panteistą i był to wybór świadomy.

#### BIBLIOGRAFIA

- Newton I., *Mathematical Principles of Natural Philosophy and his System of World*, Latin-English edition, transl. A. Motte, F. Cajori, London 1962.
- Kant I., *Werksausgabe*, W. Weischedel (Hrsg) Suhrkamp Frankfurt/Main 1991.
- Dehnel P., *Kosmogonia Immanuela Kanta* [w:] „Kwartalnik Filozoficzny”, t. XXVI, z. 2/1998, Kraków 1998.
- Hall R., Hall M. B., *Unpublished Scientific Papers of Newton*, Latin-English edition, London 1962.